GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 212. — We Wtorek dnia 11. Września 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 8. Września.

N. Pan raczył komponiście Meyer Beer nadać tytuł Nadwornego Kapelmistrza.

J. K. M. Xiążę Następca tronu, przybył tu z Szczecina.

Przybył tu: JW. Generał piechoty i Generał komenderujący korpusem IV. armii, Jagow, z Magdeburga.

Wyjechał: Xiążę Adam Czartoryski, do Schmiedeberg.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.
(Z Tyg. Petersb.)

Z okoliczności byłego powstania w Polsce, Ojciec Ś. Papież Grzegorz XVI. wydał następny list okolny (breve) do Biskupów Królestwa Polskiego, który spieszymy podać do powszechnéj wiadomości, choć dla braku miejsca, tylko w polskiém tłómaczeniu:

Wielebni bracia, zdrowie i Apostolskie błogosławieństwo!

„Skoro wiadomość o okropnych klęskach, które w upłynionym roku ciężko trapiły to kwitnące Królestwo, doszła do nas, i gdyśmy się razem przeświadczyli, iż te nie skąd inąd pochodzą, jedno od kilku sprawców zdrady i fałszu, którzy, w naszym opłakanym wieku, powstając, pod pozorem religii, przeciw prawéj władzy Monarchów, starganiem wszelkich w swéj ojczyznie więzów powinnéj uległości, okryli ją najsmutniejszą żałobą; upadłszy do stóp Boga wszechmocnego, którego, pomimo niedostojność naszę, jesteśmy Namiestnikiem na ziemi, wylewaliśmy łzy obfite, opłakując straszliwe plagi, które dotknęły tę cząstkę trzody Pańskiéj, powierzonéj od Boga naszéj nieudolnéj pieczy, usiłując, z gorącym afektem, w pokorze serca, przebłagać modłami i jękiem naszym Ojca Miłosierdzia, ażeby zdarzył nam jak najrychléj, kraje wasze, przez tyle tak srogich niezgód wstrząśnione, oglądać uspokojonemi i przywróconemi pod rząd prawéj władzy: przesłaliśmy niezwłocznie wam, Wielebni Bracia, listy nasze okólne, ażebyście wyrozumieć mogli, że i nas téż trapi brzemie nieszczęść waszych, i ażebyśmy przyczynili wam pociechy, a siły dodali pasterskiéj troskliwości waszéj, któraby coraz nową i coraz mocniejszą podsycała was gorliwością do szerzenia zdrowéj nauki, tudzież do wpajania jéj w serca najmilszego duchowieństwa i trzody wam poruczonéj.

„Lecz gdy nam doniesiono, że pomienio-

ne listy nasze, w tych nader burzliwych czasach, wcale do was niedoszły, przeto dziś, kiedy, za sprawą Boską, pokoj i zgoda zostały przywrócone, znowu otwieramy wam, Bracia Wielebni, serce nasze, obudzając najusilniéj, o ile w Bogu możemy, gorliwość i pieczę waszę, abyście całemi siłami, od powierzonéj wam trzody, odwracali prawdziwą przyczynę przeszłych nieszczęść. W téinci albowiem największéj dokładać winniście staranności i najpilniéj czuwać, iżby ludzie zdradliwi i rozsiewacze nowości niezdołali rozkrzewiać pomiędzy owieczkami waszemi błędnych nauk i fałszywych dogmatów; ażeby, jak zwykle, pod maską dobra powszechnego, nieużywali na złe lekkowierności prostszych od siebie i mniéj bacznych, tak dalece, iżby ci, przeciw własnéj chęci, mieli im służyć za ślepych zwolenników i działaczów ku zakłóceniu pokoju państw i wywróceniu porządku społecznego.

„Należy, zaiste, dla pożytku i przestrogi wiernych Chrystusowych, jawnie wyświecać przewrotność tych fałszywych nauczycieli; należy zbijać dzielnie i w każdym razie błędne ich zasady niezłomnemi wyrokami Pisma Boskiego i niewątpliwemi pomnikami podań Kościoła Świętego. Z tychto najczystszych źródeł (gdzie duchowieństwo katolickie powinno czerpać prawidła postępowania i nauki, których w kazaniach ludom udziela), najjaśniéj uczymy się, że uległość władzom od Boga ustanowionym jest prawem niezbędném, od którego nikt się wyłamać niemoże, chyba w takim tylko razie, jeśliby posłuszeństwo rozkazom sprzeciwiało się prawom Boskim i Kościelnym.

„Wszelaka dusza (mówi Apostoł), niechaj będzie poddana wyższym zwierzchnościom. Albowiem niemasz zwierzchności, jedno od Boga; a które są, od Boga są postanowione. Przeto, kto się sprzeciwia zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniu Bożemu. . . . Przetoż z potrzeby bądźcie poddani nietylko dla gniewu, ale też dla sumienia. (List do Rzym.)

Apostoł Piotr S. (list. 1.) naucza również wiernych, ażeby wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu „poddani byli dla Boga: chociaż Królowi, jako przewyższającemu; chociaż Xiążętom, jako od niego posłanym, *bo* (prawi) *taka jest wola Boża*, *abyście dobrze czyniąc*, *usta zatkali niemądrych ludzi głupstwu.*"

„Chrześcianie pierwiastkowego Kościoła tak byli wierni tym przepisom, iż nawet, wśród okropności prześladowania, wielce się zasłużyli Cesarzom rzymskim, przykładając się do ocalenia państwa: „Żołnierze Chrześciańscy" mówi S. Augustyn, „służyli niewiernemu Cesarzowi. Ilekroć zasię szło o sprawę Chrystusa, znali tylko Tego, który jest w Niebiesiech. Umieli oni rozróżnić Pana przedwiecznego, od doczesnego, a wszelako, przez miłość dla Pana Niebios, byli téż posłusznymi władzcy ziemskiemu." (o ps. 124.)

„Ojcowie Święci, jak wam, Wielebni Bracia, wiadomo, zgodnie naszym poprzednikom tę naukę podawali; kościół téż katolicki stale ją opowiadał i dziś opowiada. Była ona naostatek prawidłem postępowania pierwszych Chrześcian, tak, iż zbrodnia niemęstwa i zdrady, w hufcach pogańskich częsta, nigdy w ich zastępach niepostała. Słuchajmy, co mówi Tertullian: „Szkalują nas przed Cesarzem, a wszakże Chrześcianie niebyli nigdy znalezieni Albinianami, Nigrianami, ani Kassyanami; lecz ci właśnie, którzy wczora jeszcze na bałwany przysięgali, którzy za zdrowie Cesarzów ofiary czynili i ślubowali, którzy Chrześcian częstokroć potępiali, ci właśnie okazali się być nieprzyjaciołmi Cesarza. Chrześcianin niczyim niejest nieprzyjacielem, a tym mniéj Cesarza; gdyż wiemy, iż on jest ustanowiony od Boga, i żeśmy przeto powinni go kochać, czcić, i wszelakiego mu życzyć dobra.

„To gdy wam, Bracia Wielebni, przekładamy, nieprzeto to czynimy, iżbyśmy powątpiewali, azaliście tego świadomi, lub iżbyśmy się lękali, że niedość gorliwie bronić i rozkrzewiać będziecie przepisy zdrowéj nauki, względem posłuszeństwa, które poddani winni są prawemu swemu władzcy; pragniemy tylko, ażebyście z niniejszych wyrazów snadniéj wyrozumieli, jaki jest względem was nasz umysł, i jak gorąco żądamy, iżby wszyscy tego Królestwa duchowni mężowie, czystością nauki, światłem mądrości i świątobliwością żywota, tak się odznaczali, iżby w oczach i przekonaniu wszystkich żadnéj nieulegali naganie. Tym, tuszymy sobie, sposobem, pójdzie wszystko pomyślnie, wedle życzenia.

„Najpotężniejszy wasz Cesarz łaskawym dla was będzie: do Naszego wstawienia się, którego niezaniedbamy, i do próśb waszych o dobro wiary katolickiéj, którą to Królestwo wyznaje, i któréj Swą w każdym czasie opiekę zaręczył, dobrotliwie się on zawsze przychyli. Wtenczas prawdziwie mądrzy oddadzą wam zasłużoną pochwałę, nieprzyjaciele zaś zmuszeni będą milczeć, niemając nic wam do zarzucenia.

„Teraz, podnosząc ręce do Nieba, błagamy Boga, aby nieprzestawał każdego z was obdarzać cnotami niebieskiemi; a mając was

zawsze w sercu naszém, upominamy, ażebyście, dla zupełnéj naszéj pociechy, tegoż byli przekonania, tąż pałali miłością, i zgodnie toż samo czuli; opowiadajcie co przystoi; zdrową naukę, Słowo Boże zdrowe, nieskażone, jako wam powierzonem jest, chowajcie; trwajcie w jedności ducha i myśli, pracując spolnie dla wiary ewangelii. Módlcie się téż nieprzerwanie za Nas; My zaś wam i powierzonym wam trzodom wiernych dajemy serdecznie Apostolskie błogosławieństwo, jako rękojmią Naszéj ojcowskiéj miłości.

„Dan w Rzymie, u Ś. Piotra, w Maju, roku 1832., Biskupstwa Naszego roku drugiego.“

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 25. Sierpnia.

Chcąc Magistratowi, obywatelom i mieszkańcom Wiednia dać sposobność wyrażenia uroczyście uczuć swoich radości i goręcéj podzięki Opatrzności za odwrócenie zamachu na życie Najjaśniejszego młodszego Króla Węgierskiego i Następcy reszty państw Austryackich, Magistrat Wiedeński kazał w dn. 19. b. m. rano o godz. 11. odprawić uroczyste nabożeństwo w kościele metropolitalnym Sgo Szczepana, przy wystąpieniu korpusu obywateli: N. Pan, któremu Wielki Kanclerz Hr. Mittrowsky doniósł o tém uroczystém nabożeństwie, raczył ten nowy i szczery dowód tyle razy doświadczonéj, wiernéj przychylności i miłości ku swojéj osobie i całemu domowi Cesarskiemu, z powodu nieszczęścia w d. 9. b. m. w Badenie — z łaski Bożéj tak szczęśliwie od młodego Króla Węgierskiego, ukochanego syna i Następcy tronu, odwróconego — z uczuciem największego wzruszenia i wdzięczności przyjąć, i oraz rozkazać, aby ten N. Pana umysł i radosne uczucie, które ponowiony szczery udział wszystkich klass mieszkańców Wiednia w sercu ojcowskiém wzbudził, nietylko Magistratowi i wiernym obywatelom, ale nawet wszystkim mieszkańcom Cesarskiéj stolicy ogłoszone zostały.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 4. Sierpnia.

Monitor Ottomański umieszcza następujący urzędowy artykuł: „JW. Rossyjski pełnomocnik udzielił Wysokiéj Porcie postanowień, jakie gabinet Petersburgski przedsięwziął w skutku udzielonéj mu urzędownie wiadomości o buncie byłego rządzcy Egiptu Mehemeta Ali. N. Cesarz odwołać rozkazał niezwłocznie Konsula swego rezydującego w Alexandryi, i jak najsurowiéj polecił, aby żaden z okrętów do jego poddanych należących, używanych do handlu z Egipcyanami, nieważył się Baszy w żywność, broń, lub inne artykuły wojenne zaopatrywać. „Bunt Mehemeta zapewne (mówi daléj Monitor) i przez inne mocarstwa za równie zbrodniczy, jak przez Cesarza Mikołaja uznany będzie i ściągnie na siebie téż same surowości środki.“

Raport Feldmarszałka Natolii, Husseina Baszy, z d. 9. Lipca, donosi o ostatnich wypadkach wojennych: „Za przybyciem Feldmarszałka z główną kwaterą do Midik z tamtéj strony Antyochii, Mehemet Basza, namiestnik w Aleppo, i dowódzca korpusu wojska nieregularnego, zaciągnionego w powiatach Baszostwa swego, założył obóz w Hems. Syn Mehemeta Alego Ibrahim wyszedł z 7 pułkami piechoty i 5 pułkami jazdy ku temu miastu. Brygada Bekira Baszy złożona z 3 pułków piechoty i jednego pułku jazdy, znużona długim pochodem, przybyła tegoż dnia do Mems. Mimo szczuplejszéj siły, Mehemet i Bekir Basza przyjęli jednak bitwę. Cztery pułki liniowe dawały przez cały dzień odpór attakom nieprzyjaciela. Trzykrotnie uderzono bagnetem na wojsko Egipskie, i wyrugowano je ze stanowiska; lecz brygada Bekira Baszy była zbyt słabą, aby się mogła rozciągnąć, i ustawicznie musiała być skoncentrowaną, niemogła więc utrzymać zdobytego z tak świetną walecznością stanowiska. Noc położyła koniec bojowi. Przednia straż niemogąc się wystawiać na nowe uderzenie całego wojska nieprzyjacielskiego, cofnęła się do głównego korpusu, który stoi teraz w Antyochii, i zamyśla posunąć się naprzód, zabezpieczywszy sobie żywność, któréj kraj niemoże dostarczyć, i dla tego wojsko z własnych swoich zapasów utrzymuje się.“

P o r t u g a l i a.

Z Lizbony, dnia 18. Sierpnia.

Jeśli Generał Pezo da Regoa zadość uczyni rozkazom Dom Miguela, tedy niezawodnie za kilka dni nadejdą wiadomości o krwawéj i stanowczéj bitwie między wojskami braci nieprzyjaznych. Wszakże zapomnieć nienależy, że wtenczas gdy Generał Pezo da Regoa instrukcye swoje do uderzenia na miasto Porto odbierał, eskadra Dom Miguela stała przed ujściem rzeki Duero; ponieważ się jednak ta widziała być przymuszoną powrócić do Tagu, więc wnioskować powinniśmy, iż téż nastąpi zmiana w planie operacyjnym i przewłoka działań stanowczych. — Rannych z pokładu „Joao“ przeniesiono na ląd stały. Fregata amerykańska, na Tagu dotychczas stojąca, i bryg wojenny Portugalski „Tejo“ wyszły pod żagle; ostatni ma zlecenie potajemne. Przybył tu okręt brazylijski „Danubio“ z 51 wychodzcami portugalskimi na pokładzie. — Zresztą krążą tu na morzu i rzece ciągle lekkie okręty wojenne hiszpańskie.

Gazety Paryzkie zawierają następujący list prywatny z Lizbony pod d. 19. m. b.: „Powrot eskadry Dom Miguela do Tagu nastąpił z tego powodu, że okręt liniowy „Joao VI.“ naprawy potrzebuje, gdyż się rozeschł w dwóch miejscach, i na maszcie i linach znacznego doznał uszkodzenia. Nim się oddalił od ujścia Duery, wysłał Admirał baty do Villadhao i Juncalillo, aby Generałów, dowodzących wojskami Królewicza na północy i południu Oporto zawiadomić o przyczynach cofnięcia się. Dom Miguel natychmiast dokładne o wszystkiém odebrał wiadomości za pomocą telegrafów do Oporto urządzonych. Ponieważ bez „Joao“ inne okręty eskadry Migueństów, śmiało Admirałowi Sartorius stawić się niemogły, cała więc flota za okrętem wojennym udała się do Tagu. Dom Miguel przyjąwszy Admirała eskadry swojéj w pałacu Caxias w półgodziny po przybyciu jego, udał się sam na pokład okrętu liniowego „Joao“ i innych okrętów, i rozkazał, aby „Joao“ i 3 inne okręty uszkodzone niezwłocznie reparowano; robotnicy pracują około nich dzień i noc, tak dalece, iż z pewnością spodziewać się można, że cała flota za dni kilka znowu wyjdzie pod żagle. — Stósownie do depeszów telegraficznych wpłynęły po oddaleniu się eskadry Dom Miguela, 4 statki obładowane żytem i żywnością do rzeki Duero. Miasto ze wszystkich stron ciągle jest opasane, dopóki jednak ujście rzeki Duero zostanie wolném, potrafi długo jeszcze dzielny dawać odpór. Admirał Sartorius zajął nanowo stanowisko swoje przed ławą Tagu.“

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 1. Września.

Najświeższe doniesienia z Portugalii zamieszczone są w następującym liście z Falmouth pod d. 29. m. z., który gazety nasze do publicznéj podają wiadomości: „Okręt „Stag“ Kapitana Trowbridge przybył tu dzisiaj zrana z Porto, wypłynąwszy stamtąd d. 22. Sierpnia. Aż do chwili wymienionéj żadna w sprawach tamtejszych niezaszła była odmiana. W dniu przed wyjazdem „Stagu“ wyruszył Admirał Sartorius z eskadrą swoją, aby nanowo zająć stanowisko swe zaczepne przed Lizboną. Listy przywiezione przez okręt „Stag“ potwierdzają zdanie upowszechnione, że Dom Pedro na siły przemagające Dom Miguela z korzyścią uderzyć niemoże, jeśli nieotrzyma wzmocnienia.

Pewny Anglik w Shiras, w Persyi, założył litografią, która jest zajęta wydawaniem książek elementarnych i drukowaniem Alkoranu.

Długi zmarłego Xięcia Jork (brata Królewskiego) wynoszą summę 70,000 funt. szterl.

PATENT SUBHASTACYJNY.

W powiecie Krobskim położone dobra szlacheckie Smolice, składające się z wsi Smolic i folwarku Zdziętawy, które podług taxy Ziemstwa kredytowego na 109,717 Tal. 4 sgr. 7 fen. są ocenione, drogą konieczněj subhastacyi publicznie najwięcéj dającemu sprzedane być mają, którym końcem termina licytacyjne na

dzień 13ty Grudnia 1832.,
dzień 11ty Marca 1833.,

termin zaś peremtoryczny na

dzień 19ty Czerwca 1833.

zrana o godzinie 9. przed W. Voldt Sędzią Ziemiańskim w miejscu wyznaczone zostały. Zdolność kupienia mających uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość najwięcéj dającemu przysądzoną zostanie, na późniejsze zaś podania wzgląd mianym niebędzie, jeżeli prawne okoliczności wyjątku niedozwolą.

Zresztą zostawia się aż do 4ch tygodni przed ostatnim terminem każdemu wolność, doniesienia nam o niedokładnościach, jakieby przy sporządzeniu taxy, która każdego czasu w registraturze naszéj przejrzaną być może zajść były mogły.

W Wschowie, dnia 9. Sierpnia 1832.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Tutejszy Negocyant Lewin Benas i oblubienica jego Rebeka z Alexandrów owdowiała była Neumann z Nowegomiasta, kontraktem przedślubnym z dnia 25go Kwietnia 1832. roku, wspólność majątku między sobą wyłączyli, co się niniejszém ogłasza.

Krotoszyn, dnia 11. Sierpnia 1832.

Xiążęcia Thurn i Taxis Sąd Pokoju.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 8. Września 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	94	93½
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97¾	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	99½
Wschodnio-Pruskie . . .	—	100
Szląskie	106	—

Poznań, dnia 10. Września 1832.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	95	—	4